


# M O W A

*Urodzonego Fmci Pana Jerzego Horody-  
skiego Subdelegata Grodzkiego Przemyckiego,  
przy Reassumpcyi J. O. Trybunału Koronnego,  
Imieniem Prześwietney Palestry Lubelskiej mia-  
na, w Lublinie Roku Pańskiego 1763. Mie-  
siąca Kwietnia Dnia 11.*







**W**ielowładna sądu najwyższego Powaga, najpierwsza w wol-  
ncy Rzeczy-polskiej J. O. Trybunału Jurzyd-  
kcy, po skończonym szczęśliwie czasu wymierzonego Terminie,  
gdy się z Wielkopolskiej do naszej pożądanie przenosi Prowincyi,  
i w Mało-Polskim z niewypowiedzianym Obywatelów uszczęśli-  
wieniem stawa Areopagu, a któż z przybycia tego publiczney  
niezaymie radości? kto słodkiej z przyczyn publicznego ztąd wy-  
nikającego dobra nicokaze wesołości? Czyie tak nieporuszone  
znaydzie się serce, któreby w obfite niewysyłało się pociechy? Chy-  
ba komu sprzykrzona swoboda, niemiała spokojność, w pogardzie  
bezpieczeństwo, a sama w nienawiści sprawiedliwość. Chyba kto  
mienia czyli honoru cudzego w brew prawom Bożkim i Oyczytym  
uwiedziony korzyścią, przykładnych sprawiedliwych Sędziów lęka  
się wyroków, a przed roziaśniającą się sprawiedliwością, żadnego  
względu cieniem nieprzycmioną ukryć się pragnie.

Sprzeczyc trudno, aby ten czas Nayaśniejszego niemartwił  
Majestatu, w którym namiestnicza Jego na tym miejscu pauzowa-  
ła władza, Nie do ukontentowania zapewne było troskliwemu o  
Dobro Oyczyzny Senatowi, że w przestrzeganiu całości publi-  
czney, tey, ktorey się teraz bez zawodu spodziewa, nie miał ulgi.  
Przykrzyły sobie Duchowny i Rycerski Stany, owszem Rzeczpo-  
spolita cała tętkliwie trwożyła sobą, że swoiey na tym najwyż-  
szego dostoiństwa Tronie naycelniejszey niewidziała ozdoby.

(1)

Te-

Teraz gdy was J. W. W. Panowie fzczeńliwie reassumuiących od-  
daloną nieco z mieysca tego Świętą sprawiedliwość z prawdziwym  
witamy ukontentowaniem, cieszy się łtrokane Nayiaśniejszego Pa-  
na ferce, że całość Państwa, ugruntowanie Prawa, ozdobną namie-  
stnictwa swojego powagę, w ołobach waszych zacni Sędziowie od-  
biera. Cieszy się pilną strażą dobra publicznego znuzony Senat, a  
z nim Rycerstwo całe, pierwsi, z zykanej za przezornym sądown  
waszych sprawowaniem swobodney o całość Krolestwa myśli, dru-  
dzy z niewątpliwey, bo chwalebny m stwierdzoney doświadczeniem  
nadziei, odzyskania odjętych bezprawnie własności, przywrocenia  
zgwalconych swobod i spokoyności, Fortun i Honorow, bezpie-  
czeństwa obwarowania, wszyscy ztak mądrych, sprawiedliwych  
tego dostoięństwa zdolnych i godnych Sędziow. Ktoż nieprzy-  
zna, aby przezornej władzy waszey J. W. W. Panowie powierzona  
J. O. Trybunału Jurydykcyą, niebyła zmocnieniem Kroleitwa, u-  
gruntowaniem poruszonego z ustaw swoich Prawa, obwarowaniem  
wewnętrznego bezpieczeństwa? Kto sprawiedliwie nieoładzi, że to  
wasze sprawowanie namiestniczych Majestatu Polskiego sądown, iest  
Duszą, Ciało Rzeczy-pospolitey fzczeńliwym obdarzaiącą życiem?  
iest słońcem świętą sprawiedliwość w południowym postanawiają-  
cym stopniu. Wasze w Wielkopolskiey iefzcze Prowincyi, z Pra-  
wem i z słusznością złączone wyroki osłabioną nieco zmocniły  
Oyczyznę. Wasze przezorne iednomyślnie sporządzone ustawy,  
nadwątlone dawniey o Trybunałach Prawo, ściślym zachowa-  
niem onegoż do pierwfzey przywrociły pory, Wasze gotliwe o ca-  
łość Fortun i Honorow Obywatelow z wiekopomną sławą ferowa-  
ne Dekreta Kray cały miłą uszczęśliwiły spokoynością, wżyltkie  
Rzeczy-pospolitey Stany swobodnym ubogaciły życiem.

Publiczna zatym przeza cnych czynow waszych, z nieśmiertelną  
sprawionych Chwałą Kray Polski mile napełniaiaca sława, iako nie-

zawo-



zawodną równego naszej Prowincyi uszczęśliwienia czyni nadzieję, tak w nieporównaną z żadną pomysłnością radość z swojego do tej szczęśliwości wyniesienia przy dzisiejszym J. O. Trybunału powitaniu wprowadza Oyczyznę. Jako iednak samey słuszności Prawem winni jesteśmy, miłą pogodę wypogodzonomu na Niebie słońcu, noc jasną postanowionemu w pełni Xieźycowi, Tak winney wdzięczności powodem, oblewającej Serca wszystkich radości, wypogodzonych serdeczną pociechą myśli, roziaśniałych niezmyślonym ukontentowaniem przytómnych Twarzy, istotną przyczynę przyznać rzetelnie należy Tobie J. W. Moi Xieże FELIXIE TURSKI, Kanoniku Gnieźnieński, Officiala generalny Mazowiecki, Trybunału Koronnego godny PREZYDENCIE. Szczęśliwą prawdziwie Oyczyzna natza nazwać się powinna, że pod FELIXA przychodzi rozśądzenie, ktorego własność stron prawnie z sobą walczących spory, roztropną ułatwiać Decyzją iedno jest, co ścisłą dla wyperśwadowania oboiey stronie słuszności, rozroznione Osoby uszczęśliwiać przyjaźnią. Wybor przymiotow Twoich, w których Cię Bog, natura, i Cnota dokładnie wydoskonaliła, alboz nierokuie pewnego dla wszystkich szczęścia? Przypomnieć tylko z pierwszej iofcze Funkcyi Twoiey dotąd dostatecznie niewyśławione przykładney cnoty zadatki. Ową w Radach doskonałość, w Sądzeniu biegłość, w słuchaniu cierpliwość, w wyrozumieniu nadzwyczajną prętkość, we wszystkich sprawach umiejętność i nieskazitelną sprawiedliwość. Czyliż te tak innym rzadkie, tobie tylko właściwe i od natury wlane Dary, jasnym powszechnego uszczęśliwienia niebędą dowodem? Grzeszyłby przeciwko tyfiacznemu w Domu Twoim i w tobie samym praktykowanemu doświadczeniu, któryby wyfokich Talentow Twoich J. W. PREZYDENCIE w nadgrode wiekopomney sławy nie wielbił, a wielbiąc, Oyczyznie całej, tak pożądanej korzyści niewinśzował. Winna ci Oyczyzna

(2)

czyzna

czynna cała trwać zawsze mającą wdzięczność za doskonałe Przekor Twoich około dobra publicznego podane rady, winna za szczerą a żadną nieinteresowaną prywatą, ku sobie miłość, winna za usilną o całość Praw gorliwość, niepożłakowaną ku Majestatu wierność, winna i twoiey osobie, za przykładne namiestnictwa Majestatu Polskiego sprawowanie, podjęte około tak znakomitego Urzędu zażardem zdrowia i Fortuny, fatygi, i trudy, winna za wielkie w Ojczyźnie i w Kościele Bożym twoie zasługi, słodką pamięć, sprawiedliwe względy, dostarczającą nieporównanym zasługom Twoim nadgrode. Lecz i ty J. W. PREZYDENCIE winien jesteś najjaśniejszemu Majestatowi, Ojcu i Ojczyźnie, nie w tym, na którym teraz Dostojeństwa stanąłeś stopniu, rozpoczęte chwalebnych czynów twoich kończyć dzieło, ale Biskupie zasiadłszy krzesła, wierności ku Panu, miłości ku Ojczyźnie w długie wieki tym większe, im Boku Pańskiego bliższe czynić oświadczenia, czego jako po sprawiedliwym w podziale płacy najjaśniejszego Pana Sercu słusznie spodziewać się powinieneś, tak ci z uprzejmości twoiey ku tobie w iak nayprętszym czasie Palestra nasza życzy.

Tu już od radości wysiła się w pociechy serce, wywnętrza się od ukontentowania umysł, Twarzą wszystkich publicznym jaśnieją weselem, gdy na tę, mile poglądamy szczęśliwość, którą nam zaczynającą się osoby Twoiey wydarza powaga J. W. Mci Panie WOYCIECHU SIEMIENSKI, Referendarzu Koronny, Dembowiecki Starosto, Orderu Orła Białego Kawalerze, Trybunału Koronnego pożądanym MARSZAŁKU. O iak dobrym zagrzane Duchem serca Woiewodztwa Ruskiego Obywatelów? albo raczej, o iak przeczornym wzbudzone umysłem, że z pomiędzy tysięcy innych, nad wszelkiey godności wymiar godniejszego Ciebie sędziego Deputata, i w krotce natenczas nieomylnie bydz mającego Marszałka jednomyślnym obratym upodobaniem, Rowney i Twoi J. W. Panie oboic-



oboiego koła J. W. koledzy użyli przezorności, gdy Tobie najwyższą w rządzeniu władzę, najpierwszą swoicy społeczności Powagę właściwym Prawem bez wszelkiej przeciwności, zgodnemi głosami wraz z Marszałkowską oddali Łaską. I lubo tak wyłokie urzędu tego dostojenstwo wiele ci J. W. Panie przydaie ozdoby, bo cię nad wszelką wynosi równość, iednakże nierownie wyższy winna ci ieszcze Oyczyzna Honoru stopień. Sama wspaniała Imienia Senatorskiego ze krwią Xiążęcą złączona godność, same nieśkazitelne Przodków twoich nieposzlakowanym sprawione kredytem zasługi, wystarczające byż się zdają na dostateczną u Majestatu i Oyczyzny zalęcę, na nieśmiertelną u wiekopomnych czasow chwałę. Dopieroż publiczne Funkcyę twoie dla dobra powszechnego tyle kroć razy podięte, Marszałkowskie, Seymowe i Radomskie, wspaniale, przezornie i wiernie piastowane Łaski, i inne z wierności ku Majestatowi, z miłości ku Oyczyźnie, z uprzejmości ku wszystkim dobru, nie bez ażardu fortuny i nayszacowniejszego zdrowia chwalebnie sprawowane dzieła, o iakich dla Ciebie szczerulniejszych u Tronu, ktorego namieśniczą zasiadaż powagę, niewyidniają względow! Jakiego u miłej Oyczyzny, z ktorey ziednoczonych serc i affektow tym szczytnie się dostojenstwem, nieznaydą poważenia! Miarkować snadnie można, do iakiey Cię Bog. Majestat i przyrodzone Pańskiey Osobie cnoty prowadzą godności, gdy Ci najpierwszą zawżse w nayscelniejszych Rzeczy pospolitey ozdobach iakoby dziedzicznym Prawem Tobie należąca oddają zwierzchność. Poznał najyjaśniejszy, a w podziele płacy sprawiedliwy Majestat, nieposzlakowaną ku sobie wierność, Praw Koronnych zupełną wiadomośc owżsem wszelkiey doskonałości żywiow, i tak wysokiey Referendarskiey powierzył Ci Powagi. Przypatrzyła się, żadnym względem nieprzełamanej o całość Prawa i swobod Oyczyzny gorliwości, przysłuchala się słodkiey wymowie Twoiey Pó-

śelska

śelka Izba, i ziednoczonemi usty Powagi Seymowey zawołała Cię Marszałkiem. Widziały w Tobie przezacnych przymiotow Twoich doskonałość, sędziowskiej władzy Trybunału Skarbowego zacne Osoby, i iednomysłnym serc zezwoleniem swoiego Trybunału chętnie powierzyły ci Łaski. Uznali i teraz J. W. W. Koledzy Twoi, serca twoiego szczerość, umysłu wspaniałość, Osoby Pańskiej godną powagę, uznali wysokie zdanie, przedziwną mądrość, zgoda wszelkie naydoskonalszych ludzi w Tobie pięknie pomieszczone przymioty, i nierozerwanym umysłem Marszałkowską ofiarowali Godność. A gdy tak naypierwsze Oyczyzny naszey zaszczyty, Seymowe, Radomskie i Trybunału Koronnego do Twoich Rąk J. W. MARSZAŁKU cisną się Łaski, niepiłonney jesteśmy nadziei (iako Ci chętnie życzymy wżyscy) że Nayjaśnieyszego Pana pełne szczodroblivosti Ręce, przez sprawiedliwe tak znakomitych zasług Twoich względy, dystyngwowaną a publicznemi pracami nadciężałą Osobę Twoię Wielką Koronną Łaską wesprzeć raczą, lub w naybliższym Tronu swoiego pozwolą odpocząć Krześle.

Niemniejszy i z waszey powagi J. W. W. obydwóch Stanow Sędziowie gorejąca w sercach naszych radość do powinney z was każdego w szczegulności przynagla mię pochwały, lecz gdy miałkość dowcipu moiego, Urodzeniem wspaniałych, Imieniem sławnych, sprawiedliwością znakomitych, i innymi udoskonalenia przymiotami obficie załączonych osob waszych J. W. W. Pano wie przyzwoitą niezdołam uwielbić chwałą, tę moją nieudolność wielkość godności waszey niech pokryie, my zaś należyty dystyngwowanym Osobom waszym usługami naszemi winni będziemy nadgradzać Honor.



<http://rcin.org.pl>

2096

XVII. 2. 1190